

## DANIELA PONIKOWSKA

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, życie codzienne, kuczki

### Żydzi mieli kuczki na balkonie

Byli i biedni, i bogaci Żydzi. Na Wieniawie też ich pełno było, bo tam stała bóżnica. I był taki plac targowy, i stała budka, w której siedziała kobieta i sprzedawała wodę. Wiadro kosztowało grosik. Jak się nie miało grosza, to wiadra wody się nie dostało. Wieniawa to była żydowska całkiem. Mało Polaków tam mieszkało, przeważnie Żydów było więcej. Kina „Kosmos” nie było, tylko te parę bloków. Wieniawa łączyła się z ulicą Leszczyńskiego, to jeszcze tam bloki były, a później wszystko pobudowali. Tam, gdzie jest ten kwaterunek na Wieniawskiej, to też go nie było, tych bloków nie było. Wszystko było pobudowane. Stadion zrobili, a tam też Żydzi kiedyś mieszkali, wszystkie budynki były żydowskie. Wszystko poburzyli i później ten plac ludzie pokupowali, bo jak wojna się skończyła, to państwo sprzedawało tę ziemię i teraz wszystko jest pobudowane od nowa. Tam na Podzamczu też nie było tych domów, tylko budynki żydowskie były. Biedni handlowali. Getto było, w nim handlowali sacharyną. I każdy kto miał, to handlował między sobą. Zawsze Żyd to powiedział: „Iglami lepiej handlować, jak złota robota”. Zawsze mówił: „Handel to jest handel, a robota to jest robota”. Żydzi w gminie żydowskiej pracowali, ponadto przeważnie byli krawcami, szewcami – takie były przedsiębiorstwa żydowskie.

Data i miejsce nagrania	2010-06-25, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Lucja Oś
Redakcja	Łucja Oś, . Lasota Piotr
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"